

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 3.50	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	NUMERU	Za 1 wiersz milimetr. (6), cm. szer. w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50 w kr. nice, repertuar, dział gospodarczy, asek. w tekstach gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kurne i sprzedaż słowo gr. 12, matrymniałne kores. sędzi. prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagraniczą, o 50 proc. więcej.
z dostawą do domu	zł. 3.80	27, 71-02.		15 gr.	
na prowincji:		ADMINISTRACJI	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		
z przesyłką pocztową	zł. 3.80	14-27.	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
za granicą	zł. 6.50				

Rekonstrukcja gabinetu Daladier'a.

Paryż. 4 lutego (PAT.) Na miejsce min. wojny Fabry, mianowany został ministrem Paul Boncour, zaś na miejsce min. finansów Pietri, mianowany został Marchandau, podsekretarzem stanu na miejsce Toussaint mianowany został Jauber.

W dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów wzięli już udział nowomianowani ministrowie.

Paryż 4. lutego (PAT.) Wczoraj nastąpiły wypadki, które odbyły się głośnym echem w politycznych kołach Paryża. Jak wiadomo Daladier w porozumieniu z min. spraw wewn. Frotem dokonał poważnych zmian na wyższych stanowiskach w administracji i sądownictwie.

Prokurator Republiki przy sądzie I. instancji Pressard szwagier b. premiera Chautemps przeniesiony został na inne stanowisko. Dotychczasowy dyr. bezp. publ. Thome otrzymał stanowisko dyr. Komendy Francuskiej. Prefekt policji paryskiej Chiappe mianowany został gen. rezydentem Marokka.

Zmiany te wywołały nieporozumienie przedewszystkiem w łonie samego gabinetu. Ministrowie Pietri i Fabry gorąco zareagowali na dymisję prefekta Chiappe. Przyłączył się do nich również posekretarz Toussaint.

W dniu dzisiejszym Chiappe ogłosił w prasie list otwarty do premiera Daladier, w którym zawiadamia go, że nie przyniósł stanowiska rezydenta Marokka. Chiappe twierdzi, że w toku rozmowy, jaką odbył z premierem i min. spraw wewn. wyrażano mu uznanie za jego pracę. Obecnie jego usunięcie ze stanowiska musi wywołać w opinii publicznej uczucie nieufności do niego. List Chiappe'a ogłoszony został przez wszystkie dzienniki, które nagół żegnają go z dużą sympatią.

B. ministrowie Pietri i Fabry również ogłosili w prasie list otwarty, w którym stwierdzają, że nie chcą stać na przeszkodzie premierowi Daladier w dalszej jego pracy, ustępują z rządu.

Wypadki te są bardzo obszernie komentowane przez prasę. Dzienniki prawicowe insynuują premierowi Daladier, że dokonał tych zmian celem uzyska-

nia poparcia w Izbie socjalistów i neo-socjalistów. Powołanie Paul Boncoura i Marchandau, tłumaczone jest jako rekonstrukcja gabinetu Daladier w kierunku radykalnym.

ZARZUTY PRZECIW PREFEKTOWI POLICJI PARYSKIEJ.

Paryż. 4 lutego (PAT.) Jak podaje „Echo de Paris” dep. Bergerie zamierza na najbliższym posiedzeniu Izby, wystąpić z ostrym atakiem przeciwko prefektowi policji paryskiej Chiappe. Ostatnio podniesiono przeciwko Chiappe zarzuty iż porozumiewał się on z rojalistami, manifestującymi w dniach poprzedzających upadek rządu Chautemps. Gergerie zarzuca Chiappe'owi, iż umożliwił on przeprowadzenie demonstracji na tak dużą skalę, zamiast aresztować przywódców.

DALADIER WYŚWIETLI AFERĘ STAWISKIEGO.

Paryż. 4 lutego (PAT.) Na posiedzeniu rady ministrów Daladier zaznaczył, że jako szef rządu odpowiedzialny za jego autorytet, uchyla się od polemiki prasowej. Premier zdecydowany jest wyświecić całkowicie aferę Stawiskiego, aby uniemożliwić w przyszłości podobne nadużycia.

Paryż. 4 lutego (PAT.) Żywioty skrajnie prawicowe usiłowały dziś wieczorem urządzać manifestacje na Wielkich Bulwarach, manifestantów rozprószone.

Stan armji Z. S. S. R.

KOM. WOROSZYŁOW O OBRONIE SOWIETÓW.

Moskwa. 4 lutego (PAT.) Na kongresie partii komunistycznej komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniu obrony państwa sowieckiego. Woroszyłow skrytykował szczególnie ostro stan kolejniactwa sowieckiego, zarzucając mu dezorganizację i brak dyscypliny.

Woroszyłow wyraził się bardzo dobitnie o stanie czerwonej armji, stwierdzając, że stoi ona na wysokości zadania.

Na szczególnie wysokim poziomie znajdują się oddziały czołgów, karabinów maszynowych, oddziały łączności i oddziały chemiczne.

W lotnictwie zasługują na wyróżnienie aparaty bombardujące i myśliwskie, produkcji sowieckiej. Pewne braki istnieją jeszcze w jakości motorów lotniczych i samochodowych.

Stopień motoryzacji czerwonej armji wyraża się cyfrą 7.74 km. na jednego żołnierza, czyli więcej aniżeli we Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych.

50 proc. składu osobowego czerwonej armji przeszło wyszkolenie techniczne, zaś 70 proc. wraz z oddziałami karabinów maszynowych.

Cała zachodnia granica sowiecka od Jeziora Ładogi do Morza Czarnego i inne granice są potężnie ufortyfikowane.

Mówiąc o flocie Woroszyłow wskazał, że brak jej ofensywnych jednostek, jak okrętów linjowych i awionatek.

Co do przemysłu wojennego, komisarz uskarżał się na niską jakość produkcji i wysokie koszty własne. Wykształcenie czerwonej armji stoi na wysokości zadania. Skład socialny czerwonej armji jest następujący: 45.8 proc. robotników, 42.5 chłopów i 11.7 inteligencji pracującej, 49.5 dowódców i żołnierzy należy do partji.

Podczas ostatniej czystki usunięto z armji 4.3 proc. członków. Wśród oficerów i podoficerów znajduje się 71.8 proc. członków partji komunistycznej, w oddziałach broni pancernych 87.3 proc. w lotnictwie 84.6 proc., zaś w szkołach wojskowych 94 proc.

Pod koniec Woroszyłow oświadczył, że „żaden świński lub jeszcze gorszy ryj skądkolwiekby się pojawił, nie straszy bolszewików i nie zatrzyma ich w niepołamowanym marszu naprzód”. W przemówieniu swem Woroszyłow często podnosił zasługi Stalina w dziedzinie rozbudowy czerwonej armji.

WOROSZYŁOW OSKARŻA JAPONJĘ

Moskwa. 4 lutego (PAT.) W ogłoszonej dodatkowo części przemówienia Woroszyłow z całym naciskiem oskarżał Japonię o przygotowywanie wojny przeciwko Rosji Sowieckiej na Dalekim Wschodzie. W zakończeniu podkreślił, że czerwona armia zdecydowana jest na utrzymanie Władywostoku, Sachalinu i Kamczatki i gotowa jest prowadzić wojnę, do której ZSSR, mógłby być zmuszony, aż do zupełnego zwycięstwa.

Odpowiedź Niemiec na notę Austrii.

Berlin. 4 lutego (PAT.) Minister von Neurath, zaprosił do siebie I. b. m. posła austriackiego w Berlinie Tauschitzę i doręczył mu odpowiedź rządu Rzeszy na przedłożoną w dniu 17 ub. m. notę, zawierającą skargę rządu austriackiego z powodu rzekomego wniechania się Niemiec w sprawy wewnętrzne Austrii.

Odpowiedź niemiecka zbija na podstawie przeprowadzonych dochodzeń kolejno poszczególne punkty skargi austriackiej. W odpowiedzi zaznaczono przytem, że zdaniem rządu Rzeszy niedopuszczalnym jest rozpatrywanie tego problemu na terenie międzynarodowym i że na tej drodze nie może on być rozwiązany.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Strzały do pałacu kardynała Faulhabera. Bawarska policja polityczna ogłasza dopiero dziś wiadomość, że przed tygodniem z soboty na niedzielę nieznanymi sprawcy oddali dwa strzały do pałacu kardynała Faulhabera w Monachium. Sprawców dotychczas nie ujęto.

4834 samolotów w U. S. A. Max Swain złożył w Izbie Reprezentantów U. S. A. projekt zwiększenia liczby samolotów wojskowych z 1800 na 4834. Personal awiacji wzrosnąć ma z 15.000 ludzi na 38.063.

Pakt bałkański parafowany.

Ateny. 4 lutego (PAT.) Grecja, Turcja, Jugosławia i Rumunia doszły do ostatecznego porozumienia w sprawie zawarcia paktu bałkańskiego na 10 lat. Pakt ma być parafowany jutro.

Blagrod. 4 lutego (PAT.) Dziś ogłoszony tu został następujący komunikat: Czterej ministrowie spraw zagranicznych Grecji, Rumunii, Turcji i Jugosła-

wii zebrali się w dniu 4 lutego 1934 r. w jugosłowiańskim ministerstwie spraw zagranicznych i parafowali ostatecznie tekst paktu przymierza bałkańskiego. Ministrowie postanowili, że oficjalne podpisanie tego dokumentu nastąpi w Atenach w tym tygodniu. Tekst paktu będzie ogłoszony natychmiast po jego podpisaniu.

Wyniki zimowych zawodów lotniczych.

Warszawa. 4 lutego (PAT.) Jako ostateczna próba zimowych zawodów lotniczych w Białej Podlaskiej odbyło się lądowanie w Kole.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze

miejsce zdobył por. Karczewski z Aero klubu warszawskiego, drugie pilot Onoszeko, Aeroklub warszawski, trzecie pilot Kowalski, Aeroklub lwowski.

Zebrał się Związek Legionistów w Borysławiu.

Borysław. 4 lutego (PAT.) Wczoraj odbyło się w Borysławiu doroczne walne zebranie tuż. oddziału Związku Legionistów. Po udzieleniu ustępującemu prezydium absolutorium, dokonano wyboru nowych władz Związku. Przewodniczącym wybrany został inż. Wiktor Kamiński, do wydziału weszli:

inż. Krygowski, inż. Pitula, Baczyński, Dobrowlański, Leżoń, Partyka, Złemiński i Żułowski. Uczestnicy zebrania uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której wyrażają hołd p. Prezydentowi Rzplitej, Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz wyrazy wdzięczności dla twórców nowej konstytucji.

WALKA POLICJI Z BANDYTĄ.

Łódź. 4 lutego (PAT.) Policja otoczyła dom bandyty Janiaka, w Wol. Książce. Janiak strzelił do dozorczy z rewolweru i położył go trupem na miejscu. Policja przystąpiła wówczas do oblężenia. Oblęgający policjanci ubrani byli w pancerze ochronne. Mimo to bandyta zranił dwóch posterunkowych. Po 10 godzinach walki policja ujęła rannego Janiaka.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa. 4 lutego (PAT.) Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: rankiem chmurno i mglisto, w ciągu dnia rozpozgonienie. Umiarkowany mróz. Słabe wiatry zachodnie.

Wiadomości bieżące

5

Poniedziałek

Agaty

lutro: Tytusa b.

lutego
1934Wschód słońca: 7'12
Zachód słońca: 16'29

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 5 lutego, o godz. 7'30: „Człowiek, który był Czwartkiem” (Abon. 11).

Wtorek, 6 lutego, godz. 7'30: „Człowiek, który był Czwartkiem” (Abon. 11).

Środa, 7 lutego, godz. 7'30: „Człowiek, który był Czwartkiem” (Abon. 11).

Czwartek, 8 lutego, godz. 7'30: „Człowiek, który był Czwartkiem” (Abon. 11).

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, 5 lutego, godz. 7'30: „No, no Nanette”.

Wtorek, 6 lutego, godz. 7'30: „No, no Nanette” (Abon. 11).

Środa, 7 lutego, godz. 7'30: „No, no Nanette”.

Czwartek, 8 lutego, godz. 7'30: „No, no Nanette”.

COLLOSEUM:

Film „Zgubny czar”, rewja „Prasa ma głos”.

KINOTEATRY:

ADRJA: „Dr. Dżekyil”.

APOLLO: „Dwa pocałunki”.

ATLANTIC: „Parada rezerwistów”.

CASINO: „Burza o brzasku”.

CHIMERA: „Sherlock Holmes”.

GRAZYNA: „Jasnowłosy sen” z Li-
lianą Harvey i rewja.

KOPERNIK: „Katarzyna Wielka”

z Elżbietą Bergner.

MARYSIENKA: „Katarzyna Wielka”

z Elżbietą Bergner.

MIRAZ: „Szalona pensjonarka” z An-
ną Ondrą.

MUZA: „Tysiąc i druga noc”.

PALACE: „Wielka księżna Aleksan-
dra”.

PAN: „Turbina 50.000” oraz rewja.

PASAŻ: „Człowiek malpa” oraz

„Flip i Flap”.

RAJ: „Pod Twoją Obroną”. W gł.

rol: A. Brodzisz, M. Bogda, B. Sam-
borski.

SŁOŃCE: „Miłostki księcia Pana”

oraz rewja.

STYLOWE: „W mrokach wielkiego

miasta” oraz rewja.

ŚWIT: „Każdemu wolno kochać”.

UCIECHA: „Tajemnica ogrodu zo-
ologicznego” i rewja.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz powieści „Lady Elaino”.

— Teatr Wielki, „Człowiek który był Czwartkiem” (Abon. 11). Sztuka G. K. Chestertona odegrana zostanie dzisiaj w poniedziałek i dni następne. Fascynująca ta nowość jedno z najwybitniejszych dzieł sztuki scenicznej, jakie ostatnio pojawiły się na horyzoncie teatralnym, grana w Teatrze Wielkim we Lwowie po raz pierwszy w Polsce wywołuje niezatarte wrażenie zarówno swą oryginalną formą sceniczną jak i głębią swej treści i problemowi stanowiącego jej założenie. Efektowna oprawa sceniczna A. Pronaszki, pełna inwencji reżyseria W. Radulskiego i świetna gra wszystkich artystów w osobach pp. Białoszczyńskiego, Szpiganowicza, Słaskiej, Matusiakówny, Stępowskiego, Strachockiego, Outinera i innych składają się na wysoce wartościową całość.

Bilety do nabycia w biurze „Fot-Abn Rad” plac Marjański 9. Tel. 26-56 i w Kasach Teatrów Miejskich.

— Teatr Rozmaitości przedstawienie losowane. Dzisiaj w poniedziałek dnia 5. bm. o godz. 7'30 odbędzie się w Teatrze Rozmaitości przedstawienie losowane świetnej komedji L. Verneuda „Fotel 47” której przeczabawne sytuacje, szereg groteskowych postaci i prawdziwie francuski humor wywołują na widowni nie milknące śmiechy

Hitler znosi ustawodawstwo socjalne.

(Korespondencja własna z Berlina.)

W pierwszą rocznicę hitleryzmu w Niemczech weszła w życie ustawa o „organizacji pracy narodowej”. Ustawa ta, zawierająca prawa przedsiębiorcy do ustalania czasu pracy i wynagrodzenia, usuwa łwią część uprawnień socjalnych rzesz pracowniczych. Likwiduje ona 48 godzinny tydzień pracy oraz system podstawowych stawek płac. Ustawa przewiduje powołanie 3 organów normujących całokształt stosunków między pracodawcą a pracownikiem, kolegiumm zaufania wewnątrz przedsiębiorstwa o kompetencjach doradczych, męża zaufania pracy, funkcjonariusza oficjalnego, którego kompetencje obejmują pewien okręg administracyjny, a wreszcie specjalny „sąd honorowy”, który urzędować może tylko na podstawie zezwolenia męża zaufania, do którego zadań należy łagodzenie konfliktów pomiędzy pracodawcą i pracownikiem.

Ustawa zawiera charakterystyczny przepis o ochronie wypowiedzenia dla pracownika i robotnika. Może on, o ile uważa że wypowiedzenie pracy było niesłuszne i niesprawiedliwe, żądać przywrócenia zajmowanego stanowiska. Skarga ta nie umożliwia jednak do czasu jej załatwienia dalszego pozostawiania pracownika w przedsiębiorstwie. Sąd honorowy składa się z sędziego koronnego, jednego przedstawiciela przedsiębiorstwa oraz jednego męża zaufania pracowników. W teorii zawarowany został robotnikowi wpływ na prowadzenie przedsiębiorstwa, gdyż rada mężów zaufania posiada

prawo ingerencji przeciwko wszelkim krzywdzącym robotników zarządzeniom.

Ustawa zawiera szereg przepisów, posiadających pierwszorzędne znaczenie dla pracodawców w dziedzinie ustalania czasu pracy i stawek płac. W tej dziedzinie wpływ robotników został całkowicie wyeliminowany i ustawa spełnia w zupełności postulat wielkiego przemysłu.

Ogłoszenie tej ustawy w kręgach robotniczych Niemiec przyjęte zostało z oburzeniem. Jednym z głównych przeciwników tej ustawy był przywódca niemieckiego frontu pracy, dr. Ley, który domagał się od Hitlera zaniechania tych reform, wskazując na rosnące wśród robotników nastroje opozycyjne.

W przededniu ogłoszenia tej ustawy dr. Ley przedstawił gabinetowi Rzeszy olbrzymią ilość adresów holdowniczych dla Hitlera, nadesłanych przez poszczególne fabryki i zespoły robotnicze, które wyrażały „nadzieję”, że rząd weźmie w obronę olbrzymie rzesze tych wszystkich, którzy przed rokiem w pełnym zaufaniu oddali swe głosy na partię narodowo-socjalistyczną. Hitler przeszedł jednak do porządku nad temi adresami holdowniczymi, uważnie wysłuchując wynurzeń Kruppa, który na walnym zebraniu akcjonariuszy tego koncernu oświadczył, że przedsiębiorca i jego wyżsi urzędnicy stanowią w Niemczech hitlerowskich gwarancję materialnego dobrobytu narodu niemieckiego. Em.

Hold młodzieży szkolnej Na wyższym i Dostojnikowi.



W dniu 31 stycznia w wigilję imienia Pana Prezydenta Rzplitej zebrały się na dziedzińcu zamkowym delegacje szkół warszawskich by złożyć Najwyższemu Dostojnikowi hold wraz z życzeniami imieninowymi. — Zdjęcie przedstawia Pana Prezydenta Rzplitej przechodzącego przez szpaler sztandarów młodzieży szkolnej.

chu. Wszystkie miejsca w cenie 1 zł, rozlosowywane są w biurze „Fot-Abn Rad” plac Marjański 9, a wieczorem od godz. 6 przy kasie Teatru Rozmaitości.

— „Marta” F. Flotowa w Radio. Dzisiaj, 5 b. m. o godz. 20.05 Rozgłośnia lwowska Polskiego Radia transmitować będzie z teatru w Krakowie operę komiczną F. Flotowa. Czołową partię Lady Harriot Durham kreuje Ada Sari.

— Polski Związek Entomologiczny. Pierwsze zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 5-go lutego br. o godz. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku referaty: Dr. Minkiewicz. Typy obyczajowe samców w rodzinie grzebaczowatych (Sphegidae); Dr. W. i J. Siemaszko, Owadomorki (Labiobentales). Polski i palearktyczny; Dr. Kwartze, Przyczynki do historii larw gąsieniczników (Ichneumonidae). Goście mile widziani.

— Bezpłatny kurs przeciwalkoholowy, urządzony staraniem Pol. Ligi Przewalkoholowej, rozpoczyna się we wtorek dnia 6 bm. w lokalu Zarządu Głównego TSL. (ul. Czarnieckiego

1, II piętro) o godzinie 6 wieczór prelekcją dyr. Duchowicza o istocie alkoholu, poczem od 7—8 wieczór mówić będzie Dok. med. Rudolf Stenzel o wpływie alkoholu na organizm ludzki. Wstęp wolny.

— Związek Pań Domu rozpoczyna w bieżącym miesiącu dokształcanie zawodowe służby domowej zajętej u swoich członkiń. Pierwsza pogadanka pod tytułem: „Pranie bielizny i odczyszczanie w niej plam”, odbędzie się we wtorek, 6 lutego o godz. 17 w lokalu Związku. — „Pokaz jednodniowy przyrządzania sałatek” dla Pań Członkiń Z. P. D. odbędzie się 7 lutego w środę, rano o godz. 10'30, również w lokalu Związku przy ul. Akademickiej 1, 21.

Kronika karnawałowa.

BAL ORMIANSKI, dnia 10 lutego, w salach Kasyna i Kola Lit. - Art., za dochód Zakładu naukowego im. J. I. Toros'ewicza

DOROCZNA ZABAWA KOŁA POLONISTÓW w sobotę, 10 lutego, w sali hotelu Europejskiego (pl. Marjański 4).

Z EKRAŃU.

Burza o brzasku.

Realizator Ryszard Bolesławski, produkcja Metro-Goldwyn-Mayer (kino Casno).

Podobnie jak w „Ostatniej carowej” i tu Bolesławski ukazał kulisy historii. Tym razem — zamach w Serajewie, Wielką Wojnę i powstanie Jugosławji. Cały jednak tok historyczny przesłoniły dzieje trójkąta małżeńskiego, w skład którego wchodzi: burmistrz Serajewa (Walter Huston), jego żona (Kay Francis) i oficer dragonów austro-węgierskich (Nils Asther). Fabuła filmu jest niezbyt mocna. Wątek erotyczny — jakby niepełny, wątek historyczny zaś sztucznie przeładowany nienawiścią Serbów i Węgrów. Zwraća uwagę natomiast bardzo dobre opracowanie filmu. Bolesławski pod względem formy postawił swój film mocno i pięknie. Pięknie też brzmi piosenka, śpiewana przez Kay Francis. bwl.

Za dwa pocałunki.

Realizator Kurt Gerron, produkcja Franka (kino Apollo).

Występuje tu Henri Garat, jest dużo ruchu i dużo ładnych melodji. Jakby przypomnienie komedji muzycznych z przed półtora roku, dziś już niemal zanikłych. Fabuła jest ciekawa i pełna dowcipnych sytuacji. Szaleństwa bogaczy, w taki sposób przedstawione, są przecież dobrą przywką dla przemęczonych naszych mózgów. Nie zazdrośnie ale właśnie z uczuciem zadowolenia patrzymy, jak swpja się tysiącokowe banknoty. Wiec przecież kumnie jest wesole i dobrze — choćby tylko w filmowej utopi!

Nadprogram: cały długi film „Legjon ulicy” i dodatki. Wiemv. że to jakaś polityka pedatkowa, ale seans trwający 110 kwadransów — to jest mordownia dla publiczności. Można się liczyć z wygodą widza, który przychodzi na plekny film z Garatem, musi odsiadywać cały, znany już przez widza poprzednio obraz. To jest naprawdę ręk do znieśienia.

We Lwowie ostatnio urządza się gorzące awantury nacjonalistyczne - bojkotowe, skierowane przeciw niektórym filmom. Zato obraz „Za dwa pocałunki” powinien być przez bojkotowiczów przyjęty z entuzjazmem. Jest bowiem tworem emigrantów filmowych, wypędzonych z hitlerowskich Niemiec. bwl.

Celem Związku Strzeleckiego utrzymywanie i wzmocnienie całości Państwa i zapewnienie niezależności jego granic

Zaproszenia na redutę Dziennikarzy lwowskich.

Zapowiedź Reduty, urządzanej przez Syndykat Dziennikarzy Lwowskich w sobotę, dnia 10 bm. w salach „Cyganerji” i w górnych salonach Hotelu Krakowskiego, wywołała w najszerzych kręgach obywatelstwa lwowskiego niezwykle zainteresowanie. Świadcza o tem w dniu wczorajszym liczne zgłoszenia o zaproszeniach, których rozsyłka rozpoczyna się właśnie w dniu dzisiejszym. Spodziewać się należy, że Reduta, urządzona przez Zjednoczoną Prasę Lwowską, stanowić będzie najświetniejszą zabawę sezonu.

Zamach samobójczy służący.

Marja Michówna, służąca, zamieszkała przy ul. Kopernika 60, usiłowała wczoraj popołudniu pozabawić życia przez wypicie spirytu dematurowanego. Zawezwany lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala.

UCIECZKA 5 ARESZTOWANYCH.

Z aresztów sądu grodzkiego w Żółkwi po przepłutowaniu krat, umknęło 3 b. m. wieczorem pięciu aresztowanych. Pościg za nimi zarządzone.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Słowiańskie igrzyska łyżwiarskie.

Na jeziorze kamionkowskim zakończone zostały zawody o mistrzostwo słowiańskie w jeździe szybkim na lodzie z udziałem zawodników polskich i czeskich. Zawody wykazały znaczną przewagę Polaków, w ogólnej punktacji Polacy zdobyli 16 punktów, Czesi 8.

Bieg 1000 mtr. pań: 1) Lena 2.9.7. 2) Sutyńska 2.17. 3) Jabłońska 2.18. Bieg 3000 mtr. pań: 1) Lena 6.52.2. 2) Jabłońska 7.14.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobyła Lena 264.65 pktów zdobywając równocześnie tytuł mistrzyni Polski, 2) Sutyńska 3) Jabłońska.

Bieg 1500 mtr. panów: 1) Kalbarczyk 238.3. 2) Turnovsky (Cz.) 2.40.

Bieg 10.000 mtr. panów stał się terenem pobicia rekordów państwowych obu krajów. Dotychczasowe rekordy wynosiły: czeski 1938 a polski 1932. Pierwsze miejsce zajął Dobrzyński 19.4.2 nowy rekord polski, 2) Kalbarczyk 19.16.6 czas lepszy od poprzedniego rekordu, 3) Sołowiew 19.33.4 nowy rekord Czechosłowacji.

Za cztery konkurencje w ramach mistrzostw słowiańskich zdobył Kalbarczyk 219.15 2) Dobrzyński 221.44. 3) Sołowiew 223.87.

W łącznej klasyfikacji polskich i słowiańskich zwycięstwo i tytuł mistrza zdobył Kalbarczyk przed Dobrzyńskim. Tegoroczne zawody okazały ogromny postęp polskich zawodników.

Warszawa, 4 lutego (PAT.) Ostateczny wynik drugich słowiańskich igrzysk łyżwiarskich: W jeździe figurowej 1) Popowiczowa Polska 157.4, panów 1) Kendelka 231.82, 2) Staniszewski (P) 211.36.

Wyniki mistrzostwa Polski:

W jeździe fig. pań Popowiczowa 160.3 W jeździe fig. panów Staniszewski 240.4 W jeździe parami Bilorówna - Kowalski 54.5.

Staby skład reprezentacji Lwowa.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na torze Ośrołka o godz. 19-tej spotkanie między kombinowaną drużyną polską - warszawską a reprezentacją Lwowa. Skład reprezentacji Stogowski, Ludwiczak, Stanek, Zieliński, Szablowski, Rybicki, Krzyżagórski, Głowacki, Materski, Bełtyło, Kasprzak, Lemiszko, Sokołowski, Zimer, Sałński, Stupnicki, Tracz(?), Czyżewski. Krótko powiedziawszy drugi napad jest źle zastawiony. Stupnicki jest chwilowo bez formy, a Trusz od wieków nie był na lodzie. Drugi napad powinien grać w składzie Jasiński, Czyżewski, Trocki. W razie gdyby Kasprzak po kontuzji odniesionej wczoraj grać nie mógł, należy cofnąć Sokołowskiego do obrony, a na jego miejsce wstawić do ataku Heimerlinga. Za ewentualną porażkę, całkowitą winę ponieść musi kapitan sportowy.

Hokejowe mistrzostwa świata.

Mediolan, 4 lutego (PAT.) Zawody hokejowe o mistrzostwo świata odbywają się z udziałem Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Kanady i Włoch.

Odbyły się następujące rozgrywki: Austria — Niemcy 2:1, Francja — Rumunia 4:1 Mecz towarzyski St. Ziemoczone — Włochy 5:0. Węgry — Anglia 2:0, Szwajcaria — Belgia 19:1.

Czarni — Lechia 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Ostatnie spotkanie turnieju przyniosło dość szczęśliwe zwycięstwo Czarnym, którzy mimo przewagi Lechii zdolali wynik uzyskany ze strzału Jafowego I. utrzymać do końca. Lechii brak wykończenia, strzela dużo, lecz niecelnie, pozatem napastnicy nie pilnują swych miejsc, lecz pętają się ambitnie po całym lodowisku.

Czarni grali słabiej niż z Legią, a nadto znana trójka faulerów bracia Jafowi i Kasprzak popisywała się bogatym repertuarem. Kasprzak padł w końcu ofiarą bronii, którą wojował. Ze strony Lechii godnym partnerem — rozbijaką był Demkowski, najsłabszy gracz na boisku, który poważne braki w umiejętnościach nadrabiał

„koszeniem”. Wina tego rodzaju zachowania graczy spada na sędziego p. Sachsa, który nie grzeszy umiejętnością szybkiej jazdy na łyżwach i nie jest w stanie nadażyć za gra. Patrzenie przez palce na faule ma bardzo nie miłe skutki. Bogu dzięki mamy we Lwowie niegorszych sędziów, inaczej na każdym meczu interwenjowałoby pogotowie.

W Lechii wyróżnili się Sokołowski Pierczak i Kamiński, u Czarnych Lemiszka, Trocki, Czyżewski i Jasiński. Sędziował słabo p. Sachs.

Wszystkim graczom turnieju wręczył prezes L. O. Z. H-u marмурów plakietki pamiątkowe.

A. Z. S. — Lechia 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Decydujące o tytule mistrza Polski zawody były namacalnym dowodem, że w Mediolanie nie mieliśmy czego szukać. Wogóle poziom turnieju finałowego był nienadzwyczajny. Klasa hokeja polskiego wyrównała się, postęp jednak nie widać.

Zwycięstwo AZS-u było niezasłużone. Bramka padła ze strzału Zielińskiego, ale krążek do bramki wsunęli sami obrońcy na spółkę z bramkarzem. W pierwszej tercji znaczną przewagę ma AZS., nie wykorzystuje jed-

nak dogodnych sytuacji. W drugiej tercji Lechia nie schodzi z pola obrony AZS-u, który wyczerpany zupełnie, broni się dalekimi strzałami. W trzeciej tercji napór Legii słabnie. W 7 minucie daleki strzał Zielińskiego dobiła nieszczęśliwie obrona. Furjacje atak warszawiaków nie zmieniła już wyniku. AZS. tylko dzięki krótkim wymiarom boiska wytrzymał turniej do końca, na większym lodowisku, grając bez zmiany nie odegrałoby pożądaną rolę.

Sukcesy polskich narciarzy.

Praga, 4 lutego (PAT.) W ramach narciarskich mistrzostw Czechosłowacji odbył się konkurs skoków, w którym Polacy odnieśli świetny sukces. Pierwsze miejsce zajął Marusarz St. nota 234 (56, 56), 2) Łuszczek 201.1 (53, 52.5), 3) Marusarz Andrzej.

Budapeszt, 4 lutego (PAT.) W górach Marra rozegrany został konkurs skoków do kombinacji. Sensacją była porażka mistrza świata Norwega Ruuda. Pierwsze miejsce zajął Niemiec Stoll 215.3 (59, 60). Ruud zajął dopiero czwarte miejsce not. 183 (61, 61 z up.), 10-te Mrowca (Pol.) 143.6 (40, 43), 12-e Legierski 134.8 (52, 51 z up.).

Mistrzostwo Węgier w kombinacji zdobył Stoll (Niem.). 2) Kremer Niemcy, 5) Legierski, 7) Marusarz J.

SUKCES JAPOŃSKIEGO SKOCZKA.

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Grindelwald pierwsze miejsce w konkursie skoków zajął Japończyk J. Yotsuga, mając skoki długości 50, 62 i 53 mtr.

KRONIKA SPORTOWA.

HOKEY W KRYNICY.

Krynica. W Krynicy czeska Slavia z Przerowa pokonała Sokół zakopiański 4:1 (2:0, 1:0, 1:0).

CRACOVIA—SOKÓŁ 3:2.

Mecz hokejowy na lodzie o mistrzostwo okręgu, przyczem Cracovia pokonała Sokół 3:2 (1:0, 1:1, 1:0).

OGNISKO — WARSZAWIANKA 6:1.

W zawodach rewanżowych wygrało Ognisko z Warszawianką 6:1 (0:0, 6:0, 0:0).

ŁÓDŹ — WROCŁAW 9:7.

Łódź, 4 lutego (PAT.) Dzisiaj odbył się tu międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Wrocław. Zwyciężyli Polacy w stosunku 9:7.

Muzyka przez radio.

Włoski kompozytor Respighi udzielił interesującego wywiadu korespondentowi turyńskiego dziennika „La Stampa”. Na temat radiofonii, rozwój radiofonii, zdaniem Respighiego, słą rzeczy zmusza do przestudiowania problemów technicznych, gdyż w wielu wypadkach zarządy broadcastingów muszą zrezygnować z nadawania utworów interesujących, lecz niemożliwych do radiotransmisji, która musi operować narazie w zakresie ograniczonym. Np. muzyka impresjonistyczny typu Debussy'ego nie nadaje się do celów radiofonii. Poza to, zdaniem Respighiego, radiofonii nie przyczyniła się dotąd do pogłębienia kultury muzycznej szerokich warstw radioamatorów. Przy nadawaniu klasyków należałoby zapoznać słuchaczy z elementarną i wartościową muzyką utworów, poprzedzając audycje krótką pogawędką na ten temat. Wreszcie Respighi zauważył, że dla wielu oper radiofonii jest kamieniem probierczym: np. „Aida” Verdi'ego nie trać przy nadaniu przez radio, natomiast inne opery tracą prawie wszystkie zasadnicze cechy.

KOMENDANTKA ANGIELSKIEJ POLICJI KOBIECEJ UDAJE SIĘ DO BERLINA.



Mary Allen, komendantka policji kobiecej w Anglii odbyła podróż powrotną z Londynu do Berlina, by tam z kanclerzem Hitlerem dyskutować na temat położenia kobiet pracujących w Niemczech i w Anglii. — Zdjęcie przedstawia p. Allen w chwili gdy wsiadał do samolotu w towarzystwie inspektora Taggarta na lotnisku w Croydon.

Choroby zakaźne w Polsce.

Według ostatnich zestawień Departamentu służby zdrowia w Ministerstwie Opieki Społecznej w okresie od 14 do 20 stycznia r. b. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

155 przypadków daru brzuszego 150 daru płamistego, 1 ozerwonki, 289 błonicy, 361 błonicy, 11 nagminnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 667 odry, 86 róży, 111 ksztuśca, 26 gorączki połogowej, 4 wodowstrętu, oraz 1 przypadek twardzieli.

W porównaniu z tygodniem poprzednim zwiększyła się liczba przypadków daru płamistego, błonicy i odry.

Rozumie świat i życie
ten — kto stale czyta czasopismo, omawiające aktualne zagadnienia. Czytajcie, kupujcie, abonujcie czasopismo!

Program radiowy.

Poniedziałek, 5 Lutego.

Lwów. Godz. 7—8: Audycja poranna. 8—11.40: Przerwa. 11.40: Codzienny Przegląd Prasowy. 11.50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11.57: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronom w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05: Muzyka taneczna z płyt. 12.30: Wiadomości meteor. 12.33: Trans. z Warszawy. J. S. Bach: Sonata skrzypcowa w wyk. J. Szigetiego (płyty). 12.55: Dziennik południowy. 13—15.25: Przerwa. 15.25: Lwowska giełda zbożowa. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.40: Lwowska kronika harcerska. 15.45: Lwowska chwilka LOPP. 15.55: Trans. z Warszawy. Utwory na altówkę i fortepian w wyk. J. Konopasek Szaleskiej (fort.) i M. Szaleskiego (altówka). 16.20: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Ady Lenczewskiej-Sławińskiej (sopran) przy fort. prof. L. Urstein. 16.40: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny) 16.55: Trans. z Warszawy. Orkiestra Dinicu (płyty). 17.10: Trans. z Warszawy. „Historia sonaty fortepianowej” I-szy koncert cykliczny w wyk. B. Woytowicza poprzedzony prelekcją dr. A. Simonówny. 17.50: Nauka stenografii przez radio w opr. dr. M. Mesuse, lektora uniwer. J. K. 18: Trans. z Krakowa. Odczyt „Nazwy geograficzne — najstarsza księga dziejów” wykł. dr. J. Szczudło. 18.20: Audycja żołnierska. 18.45: „O radośnym świecie Rodziny wojskowej” wygłosi p. I. Kuczyńska ze Lwowa. 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19.05: „O fotografice polskiej” wykł. p. H. Ciesła kustosz Muzeum przemysł. 19.15: Rozmaitości. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.43: Lokalne wiadomości sportowe. 19.47: Dziennik wieczorny. 19.55: „Silva rerum”. 20: „Myśli wbrane”. 20.02: Przerwa. 20.05: Trans. z Krakowa. „Marta” opera Flotowa z występem gościnnym Ady Sari. 21: Fejleton Cezarego Jellenty. 21.15: D. c. opery. 22.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 23: Komunikaty. 23.05—23.30: Płyty

Dzieje obuwia.

W starożytnym Egipcie pospółstwo nie używało obuwia wcale, jedynie dostojnicy chodzili w sandałach; w obecności faraona jednak lub na progu jego pałacu każdy musiał zdjąć sandały. Patrycjuszki egipskie, prócz bogato nasywanych kamieniami rzemień u sandałów, nosiły jeszcze powyżej kostki bransolety. Asyryjczycy nosili już wysokie sznurowane buty, przypominające obecnie obuwie, tak samo Persowie — tylko że ozdobniejsze i barwniejsze. Grecy, prócz sandałów, nosili trzewiki z kapkami i sznurowanymi, greckie — pantofle podobne do naszych, ale bez obcasów i nosków, jak to widać na figurkach z Tanagry. Obuwie Rzymian było trwałe i wytwornie wykończone. W Bizancjum używano na obuwie skóry i jedwabu. Im bogatszy był obywatel, tem wyższy był jego trzewik. Rycerstwo średniowieczne zaczęło nosić wysokie trzewiki z ostremi, zadartymi często nosami. Im wyższa była cholewa i bardziej zadarty nos, tem większe dostojerstwo pana. Za Filipa Pięknego baronów francuskich obowiązywały conajmniej na 2 stopy długie nosy. Na początku XVI wieku nosy znikły, aby powrócić pod koniec XVI wieku. W tym czasie w południowych Włoszech zaczęło nosić karkolamie, wysokie obcasy. Podczas wojny 30-letniej rycerze i szlachta nosiła zamiast trzewików buty o długich cholewkach. Tu fantazja znalazła pole do popisu. Spotykało się nawet koronkę jako zakończenie cholewek. Ludwik XIV zabronił pospółstwu noszenie butów z cholewami. Po r. 1670 zaczęło ozdabiać trzewiki kokardami tiulowymi. Na pocz. XVIII w. w epoce „rococo” obuwie stało się skromniejsze. Conajwyżej kobiety nosiły pantofle z atłasem i koronek. Czasy Wertherowskie (r. 1780) znów ukazały nam buty sztylpowe, które szczególnie chętnie nosili francuscy rewolucyjniści. W tej samej epoce i u nas powróciła moda butów starożytności. Tak się miały rzeczy do r. 1830. Im ozdobniejszy był but, tem większy pan („poznać pana po cholewach”). Od r. 1820 mężczyźni zaczęli nosić długie spodnie i buty przelisticzyle się w kamusze. Obecnie na całym świecie nosi się prawie takie same kamusze — nawet w Chinach!

C. B

Ciekawa statystyka długożyjących.

Każdy człowiek pragnąłby dożyć jak najdłuższego beztrzęsłego żywota. Natomiast twierdzić a wzgl. zdaje nam się, że w ciężkiej współczesnej walce o byt widoki na długie życie znacznie zmalały w stosunku do starszej generacji, która obecnie dożywa lat Matuzalewych. Przyczyną się do tego niewądnym nienaturalny sposób odżywiania się, nagromadzenie większych mas ludności w wielkich miastach, aże tym niedomaganiom możemy przeciwstawić postęp higieny i medycyny, zupełnie niemal wygaśnięcie masowych epidemii — przynajmniej w Europie — które to warunki równoważą się z niedomaganiami. Ponadto mamy obecnie dość pokaźną liczbę sędziwych staruszków ponad 100 lat, którym z natury rzeczy cięższe się żyć w tak zmiennej atmosferze, a którzy jednak czują się w tych nowoczesnych warunkach życiowych wcale nie najgorzej.

Ciekawej relacje podaje nam Niemiec ki uczoney Gref w wydawnictwie „Archiv für Rassenbiologie”. Naliczył on w Niemczech 124 osoby liczące ponad 100 lat życia, w tem 81 kobiet, 43 mężczyźni. Inaczej przedstawia się ten stosunek płci w Grecji, gdzie dwa razy tylu było mężczyzn do niewiast między „Matuzalami”. W Afryce zaś i Bułgarii, klasycznym kraju „długożyja-

nych” przewyższa znacznie ilość kobiet. Większość kandydatów Greefa żyje na wsi, są jednak między nimi także murarze i pracownicy fabryk tytoniowych a więc zawody niezupełnie sprzyjające długiemu życiu. Zresztą tryb ich życia najmniej zbliżony do prawdziwie higienicznego. Wegetariaków nie było między nimi zupełnie, przeważnie żywił się mięsem, niewiasty spożywały dużo tłuszczu. Abstymentów alkoholowych prawie nie było a niektórzy hołdowali Bakchusowi do najpóźniejszych lat. Mężczyźni paliłi wszyscy kobiety nie.

Z wyjątkiem jednej niewiasty i dwu mężczyzn wszyscy byli żonaci, wzgl. zamężni i cieszyli się błogosławieństwem dzieci. Cała ta ilość miała 669 dzieci, czyli przeciętnie wypadało na rodzinę 5.3 dzieci. W Bułgarii liczba dzieci wzrastała do 7.5. Wszyscy niemal oddawali się sportowi, pływaniu i gimnastyce a do najpóźniejszych lat byli doskonałymi piechurami. Słuch mieli nieco przytępiony, wzrok mniej był przeważnie żywy, pełni temperamentu, pamięć posiadali doskonałą zwłaszcza odnośnie do zdarzeń dawniejszych.

Jak widzimy więc, są to warunki, które, gdyby nie „kryzys” wszystkich gubiących, mógłby każdy z nas spełnić i zostać „Matuzalem”. A. S.

Sytuacja górników polskich we Francji.

Organizacje górnicze na terenie Francji prowadziły już od dłuższego czasu akcję w sprawie uzyskania pomocy dla częściowo zatrudnionych górników. Akcja ta przyniosła już pozytywne wyniki, które posiadają wielkie znaczenie dla górników Polaków, zatrudnionych w znacznej liczbie na kopalniach francuskich.

Na podstawie zarządzeń francuskiego ministerstwa pracy częściowo bezrobotni ojcowie rodzin korzystać będą z pomocy w całym okresie częściowego zatrudnienia. Wszyscy górnicy otrzymują pozatem, zależnie od ilości przepracowanych lat w kopalni, zapo-

możę od 6 do 7 franków dziennie dla głowy rodziny i od 3 do 4 fr. dziennie dla żony. W poszczególnych zagłębiach utworzone zostaną kasy zapomogowe, ponadto zaś powstaną kasa krajowa; rozdziać one będą ciężary, ponoszone z tytułu tych zapomóg między poszczególne kopalnie. System ten wszedł w życie z dnem 1 b. m. naraźnie na okres 4 miesięcy.

Wobec ciężkich warunków materialnych, w jakich znajdują się obecnie górnicy polscy we Francji, pomoc ta przyczyni się w pewnej mierze do złagodzenia ich krytycznej sytuacji.

Spożycie w roku 1933.

Według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych poziom spożycia był jeszcze w ub. roku niższy niż w r. 1932. Wskaźnik konsumpcji używek i cukru — obliczony w Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen na podstawie spożycia kawy, herbaty, cukru, piwa i tytoniu i będący dość dobrym symptomatem spożycia ogólnego — obniżył się w ub. roku w porównaniu z r. 1932 o 5 proc. Spadek ten wynika jednak wyłącznie z różnicy między I. kwartałem 1933 r. i 1932 r., podczas gdy w pozostałych 3-ech kwartałach wskaźnik konsumpcji używek i cukru wykazuje niewiele więcej ten sam poziom w obu porównawczych latach. Wynika to stąd, że gwałtowny spadek wytwórczości a w związku z tem i dochodów mas konsumentów na przełomie 1931 i 1932 r. odbił się na ogólnym spożyciu z pewnym opóźnieniem, ponieważ czas jakiś czerpano jeszcze z rezerw; wobec tego poziom spożycia w I. kwartale 1932 r. był jeszcze stosunkowo wysoki. Porównyując natomiast ostatnie trzy kwartały, obserwujemy, jak to zaznaczyliśmy już wyżej, utrzymanie się spożycia w r. 1933 na tym samym poziomie, co w roku poprzednim. Ta stabilizacja spożycia daje się zauważyć zarówno w spożyciu miejskim, jak i wiejskim. Jeden z symptomatów spożycia miejskiego, a mianowicie konsumpcja pieczywa, wykazuje naprawdę w ostatnich 3-ech kwartałach 1933 roku niższy poziom, aniżeli w tym sa-

mych okresie roku poprzedniego, tłumaczy się to jednak przesunięciem spożycia od pieczywa pszennego do chleba żytniego, a to w związku ze zmienioną relacją cen tych produktów. Natomiast drugi symptomat spożycia miejskiego — frekwencja w kinematografach — utrzymywała się nawet na poziomie nieco wyższym, niż w roku ubiegłym.

Należy jeszcze zaznaczyć, że wytwórczość przemysłu włókienniczego była w 1933 r. większa, niż w roku poprzednim. Tłumaczy się to przede wszystkim uzupełnianiem przez handlałi składów, do czego bodźcem była zwykła cen surowców włókienniczych, ponieważ można było po niej oczekiwać podniesienia się cen tkanin. Można jednak przypuszczać, że i w ostatecznej konsumpcji nie zaszyły w porównaniu z rokiem poprzednim poważne zmiany i minus; byłoby to bowiem czynnikiem, któryby przeciwdziałał także i uzupełnianiu składów, wobec czego produkcja włókiennicza nie mogłaby się kształtować w r. 1933 na poziomie wyższym aniżeli w r. 1932, jak to miało w rzeczywistości miejsce.

Również i zbyt naczyń żeliwnych, blaszanych, emalowanych, fajansowych, porcelanowych i szklanych był w r. 1933 większy niż w r. 1932, co wynikać może co prawda częściowo ze wzrostu zapasów w handlu, świadczy jednak conajmniej o stabilizacji spożycia.

Morze zagadką dla Mongołów

W Dajrenie odbyła się przy poparciu kół rządowych Mandżukuo wystawa gospodarcza. Miała ona na celu zbliżenie gospodarcze wszystkich prowincji, wchodzących w skład młodogomandżukuu. Dzięki umiejętnej propagandzie i żniżkom, jakie udzielała kolej po ludniowo-mandżurska (japońska), na wystawie przybyli liczni delegaci z odległych nawet okolic. Bardzo wielu stawilo się Mongołów z pustyni Gobi i zaa gór Cingau. Zwiedzili wystawę, wysłuchali przemówień propagandowych, lecz najchętniej całąmi godzinnymi przesiadywali nad brzoziem morza. Synom rozległych, piaszczystych stepów, którzy po raz pierwszy zobaczyli bezmiar wód, wydało się to dziwnym. Przedewszystkiem nie mogli zrozumieć, skąd się wzięło naraz tyle wody i dlaczego jest ona taka zielona. A przyszem ciągle faluje. Kiedy się uspokoi? Dlaczego dymi się z domków na tej walnie (okrętów), chociaż to nie jest pora obiadowa? A niektóre „domki” mają tylko jeden komin, inne zaś dwa lub trzy. W jakim celu ludzie tam mieszkają, jeśli jest tak dużo miejsca na ziemi?

Rozważając te niesamowite dla nich kwestje, Mongołowie wysiadywali nad morzem, pykali faiki, kiwali głowami i sprzeciali się z usłużnym Japończykami, którzy usiłowali wyjaśnić im te tajemnice. Z pewnością po powrocie do stepów do końca swego życia wspominać będą o wystawie w Dajrenie.

„Gwiazdka” w Lewandówce.

W niedzielę dnia 28 stycznia br. Abstynencka Liga Kolejowców w Lwowie, urządziła w Domu oświatowym TSL w Lewandówce „Gwiazdkę” dla najbardziej potrzebującej.

Wzmosła te imprezę zaszczytli swa obecnością: protektor „Gwiazdki” p. dr. inż. Stanisław Łęgna, oraz Pp. wicedyrektor Swigoz i naczelnik Wydziału Kryszcukiatis.

Słowo wstępne wygłosił prezes Koła p. mgr. Wydro Władysław, poczem ciór kolelowe pod batutą p. Władysława Plenja wykonał szereg koled.

Następnie po odegraniu przez zespół amatorski Koła jednactówki pt. „I my będziemy mieć wigilię”, obdarowano około 100 dziatwy przedmiotami praktycznymi, a więc: odzieżą, obuwiami i bielizną, oraz lacznie 130 dzieci lakoćanil.

Herbatka dla zebranej dziatwy — przy dźwiękach orkiestry, zakończyła część programu przeznaczonę dla dziatwy, a bardzo uroczaina „Wieczornka Abstynencka” zakończyła „Gwiazdkę”.

Najwięcej małżeństw w krajach położonych na średniej wysokości.

Jak wynika z zestawień statystycznych, o liczbie małżeństw, urodzeń i zgonów decyduje również położenie danej miejscowości nad poziomem morza. A więc liczba urodzeń w miejscowościach położonych na wysokości 200 mtr. nad poziomem morza wynosi 22 na tysiąc, w miejscowościach 300—400 mtr. — 28 na tysiąc, w miejscowościach na poziomie powyżej 500 mtr. — 46 na tysiąc. Wzrasta również liczba zgonów wraz z wzrostem wysokości; tak więc wynosi ona 14 pro mil na poziomie 200 mtr., 18 i pół pro mil na poziomie 300 mtr., 19 pro mil na poziomie powyżej 500 mtr. Przyrost naturalny ludności wynosi w miejscowościach niższych (200 mtr.) 7 i pół pro mil, w miejscowościach powyżej 500 mtr. — 27 pro mil. Największą liczbę zawartych małżeństw wykazują jednak miejscowości o średnim poziomie (300—400 mtr.). Demografia nie znajduje jednak dostatecznie jasnych uzasadnień dla wytłumaczenia tego zjawiska i związku, zachodzącego pomiędzy wysokością geograficzną a ruchem ludności.